Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 82 Kraków, niedziela 9 kwietnia 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dwaj zwycięzcy

Z walki parlamentarnej, która miała zadecydować o losach dwóch premierów i o losach konferencyi genueńskiej, obaj wyszli zwycięsko: Lloyd George i Poincare otrzymali wotum zaufania. Jakże różne są pobudki, którymi obydwa parlamenty się kierowały i jak różne są zapatrywania kierowników najważniejszych dwóch państw w Europie na największy obecnie problem: na konferencyę genueńską! Wystarczy wskazać na jeden fakt, mianowicie, że Lloyd George tę konferencyę zainicyował i cały swój autorytet rzucił na szalę, aby doszła do skutku, podczas gdy Poincaremu wprost zarzucano, że konferencyę sabotuje, a ostatecznie, bierze w niej tylko warunkowo udział.

Lloyd George miał we własnym parlamencie walkę na dwóch frontach. Miał do zwalczania nietylko opozycyę liberałów pod wodzą Asquitha i opozycyę partyi robotniczej, ale i we własnym jego obozie: w koalicyi liberalno-konserwatywno-unionistycznej wybuchła rewolta, której celem było rozbicie koalicyi a temsamem obalenie jej twórcy i głowy. Lloyd George niedarmo jednak uchodzi za największego w obecnej dobie strategika parlamentarnego; potrafił on skupić około swej osoby niebywałą w dziejach parlamentaryzmu angielskiego większość i zatryumfować nad swymi przeciwnikami. Teraz może śmiało w Genui występować jako reprezentant Wielkiej Brytanii z całą powagą, jaką ta potęga nadaje.

Zwycięstwo swe odniósł Lloyd George w sposób niecałkiem odpowiadający jego purytańskiemu usposobieniu. Lloyd George jest „mocny" w biblii i wie, że wymaga ona od uczciwego człowieka, aby mówił jasno i prosto: tak albo nie. Lloyd George jednak mówił równocześnie tak i nie, a właściwie — co w pierwszej części mowy potakiwał, temu w drugiej części zaprzeczał. Na czem polega ta zasadnicza różnica zdań między angielskim a francuskim premierem przed ustaleniem programu konferencyi genueńskiej? Oto Poincare postawił jako warunek swego udziału, aby na konferencyi nie poruszano traktatów pokojowych i — co z tego wynika — nie omawiano kwestyi reperacyi niemieckich. Lloyd George w mowie swej poruszył obie kwestye w sposób wykluczający się wzajemnie: Traktaty (rozumie się: traktat wersalski) nie będą w Genui omawiane, ale — nie można żądać od żadnego kraju (czytaj: Niemcy) reparacyi przekraczających jego możność placenia! A właśnie o ostatni punkt walka obecnie toczy się między Niemcami a Francyą: Niemcy twierdzą, że nie mogą przyjąć znanego rozstrzygnięcia komisyi reparacyjnej, Francya zaś na wypadek nieprzyjęcia grozi sankcyami!

Widzimy więc, że co do politycznej strony konferencyi genueńskiej Lloyd George nie powiedział nic pozytywnego, natomiast jasno sprecyzował swe stanowisko wobec jej gospodarczej strony. Poraz tysięczny wskazał Lloyd George na konieczność odbudowy Europy, bez której handel angielski marnieje. Musimy przywrócić normalne stosunki gospodarcze, wołał premier i miał na myśli: musimy zrobić wszystko, aby Niemcy i Rosya znowu stały się, jak przed wojną, najlepszymi odbiorcami przemysłu angielskiego. A na tym punkcie znowu zachodzi gruba różnica zdań między oboma premierami. Poincare nie myśli ani o odbudowie Rosyi czy Niemiec, bo stosunki handlowe z nimi są dla Francyi obojętne, on myśli o wydostaniu od Rosyi miliardów przedwojennych a od Niemiec miliardów powojennych, albo — co u Poincarego jest pewnem — o odbudowaniu politycznem Rosyi i o obsadzeniu prawego brzegu Renu na wypadek, gdyby Niemcy nie płaciły.

Są to, jak widzimy, zasadnicze sprzeczności, a jednak obaj dostali od swych parlamentów wotum zaufania. Czy wobec tego można mówić o pomyślnych horoskopach dla konferencyi genueńskiej? Wszak dwie nawzajem wykluczające się tezy: handlowa ang. i polityczna franc. nie mogą spotkać się na wspólnej platformie, tembardziej, że brak będzie w Genui czynnika, który reprezentowałby dostateczną siłę w kierunku utrzymania równowagi między głównymi adwersarzami. Bo nie łudźmy się: z chwilą, kiedy Ameryka ogranicza się do roli obserwatora, pozostaną w Genui obok Francyi i Anglii tylko statyści tj. państwa, których interesa i głosy będą iść w tę lub tamtą stronę. A że na takiej konferencyi sprawy nie rozstrzygają się większością głosów, tylko za ogólną zgodą — jakiż więc może być wynik tej konferencyi? Nie bez kozery Poincare daje delegacyi francuskiej specyalne instrukcye i nie bez utajonych myśli zakazuje jej wiązać się w jakimkolwiek kierunku bez poprzedniego z nimi porozumienia się.

lf.

Konferencya trzech Międzynarodówek

W uzupełnieniu wczorajszego telegramu o osiągniętem porozumieniu podajemy następujące szczegóły:

Po posiedzeniu niedzielnem, na którem przyszło do ostrego starcia między Vanderveldem a Radkiem, odroczono obrady plenarne dla narad poufnych. Następne posiedzenie plenarne odbyło się we wtorek. Delegat angielski **Macdonald** zganił postępowanie moskiewskiej Międzynarodówki, która niszczy wspólny front socyalistyczny.

— Czy chcecie, mówił Macdonald, zbliżyć się do nas z ukrytym sztyletem, aby tem lepiej nas trafić?

W imieniu drugiej (amsterdamskiej) Międzynarodówki złożył Macdonald następujące oświadczenie: Zgadzamy się na zasadę ogólnej konferencyi z ściśle ograniczonym celem pod warunkami proponowanymi przez wiedeńską „wspólnotę pracy" i z proponowanym przez nią porządkiem dziennym. Oświadczamy jednak, że przed konferencyą trzecia Międzynarodówka musi zgodzić się na następujące warunki: 1) porzucenie taktyki tworzenia „jaczejek", 2) wybór komisyi złożonej z przedstawicieli trzech komitetów wykonawczych celem zbadania sprawy Gruzyi i krajów o podobnem położeniu, 3) uwolnienie więźniów politycznych i prowadzenie procesów przeciw obwinionym osobom przed sądem z zastrzeżeniem prawa obrony i pod kontrolą międzynarodowego socyalizmu.

Serrati (Włochy) wystąpił ostro przeciw bolszewikom, usiłując jednocześnie pośredniczyć. Wobec wzrostu sił kapitalizmu należy za wszelką cenę przeprowadzić myśl zjednoczenia.

Bauer (Wiedeń) zajął też stanowisko pośredniczące; wezwał on komunistów, aby w Moskwie dali pierwszeństwo sprawie klasy pracującej ponad sprawą partyi. Pierwszy krok akcyi międzynarodowej, choćby ostrożnej, jest lepszy, niż tysiąc manifestów.

Radek oświadcza: Nie mamy zaufania do partyi drugiej Międzynarodówki. Sytuacya jest tak poważna, że klasa robotnicza musi wspólnie prowadzić walkę. Zgadzamy się na proponowany wybór komisyi, nie przyjmujemy jednak żadnych warunków.

Rauscher (Niemcy) wołą: Ale wy dyktujecie 21 warunków moskiewskich!

Radek: O jedności rozstrzyga walka proletaryatu.

* * *

Amsterdamska Międzynarodówka przeciw połączeniu z Moskwą

Rzym. (PAT) W wywiadzie ze współpracownikiem pisma „Epoca" stwierdził sekretarz amsterdamskiej Międzynarodówki zawodowej Ondegest, że Niemcy na polu ustawodawstwa społecznego zajmują pierwsze miejsce. Amsterdamski program w sprawie konferencyi genueńskiej obejmuje przedewszystkiem utworzenie konsorcyum krajów z silną walutą celem poparcia państw słabych, rozsądne rozwiązanie sprawy reparacyjnej oraz rozdział surowców i uregulowanie komunikacyi. Z programem tym liczą się także Lloyd George i Nitti, podczas gdy Poincare zachowuje się z rezerwą. Ondegest oświadczył dalej, że złączenie amsterdamskiej Międzynarodówki z innymi socyalistycznymi Międzynarodówkami jest **niemożliwe**. Amsterdamska Międzynarodówka pozostałaby także **na uboczu** na wypadek, gdyby trzecia Międzynarodówka połączyła się z wiedeńską „wspólnotą pracy". Wreszcie występował Ondogest **przeciw komunizmowi** i powiedział, że Międzynarodówka amsterdamska **odrzuca** wszelkie próby zbliżenia do czerwonych rosyjskich związków zawodowych.

Międzynarodowa konferencya związków zawodowych

Warszawa. (PAT) Jako polscy delegaci na międzynarodową konferencyę związków zawodowych **w Rzymie**, zwołaną z inicyatywy amsterdamskiego biura międzynarodowego a zaczynającą swe obrady 20 kwietnia, wyjeżdżają z ramienia centrali klasowych związków zawodowych poseł **Żuławski**, z ramienia związku zawodowego kolejarzy **Kuryłowicz**, z ramienia związku zawodowego robotników przemysłu włókniczego poseł **Szczerkowski**, oraz przedstawiciel związków zawodowych żydowskich.

Po uchwale Sejmu w sprawie wileńskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 7 kwietnia.

Miarodajne koła prawnicze komentują czwartkową uchwałę sejmową w sprawie wileńskiej w ten sposób, że ma ona znaczenie **wyłącznie administracyjne**. Co się tyczy powiatu lidzkiego, uchwała była **zbyteczna**, ponieważ powiat ten podlega władzom polskim już na mocy ustawy z 2 lutego 1920 r.

—ooo—

Kredyt na ożywienie ruchu budowlanego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 7 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów przystąpiono do dyskusyi nad referatem ministra pracy Darowskiego w sprawie **konieczności poparcia ruchu budowlanego** dla dania pracy bezrobotnym.

Projekt ordynacyi wyborczej dla miast

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 7 kwietnia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt ordynacyi wyborczej dla miast, który wniesiony został do sejmowej komisyi administracyjnej oraz udzielony został zarządowi Związku miast dla zaopiniowania. Komisya administracyjna wybrała dla tej sprawy podkomisyę, zaś zarząd Związku miast po dyskusyi jednomyślnie oświadczył się **przeciw zasadzie 3 kół wyborczych**: inteligencyi, zawodowców i pozostałych wyborców.

Knowania monarchistów rosyjskich w Polsce

(PAT). **Warszawa, 7 kwietnia.**

Komisya wojskowa wspólnie z komisyą spraw zagranicznych w obecności prezydenta ministrów Ponikowskiego, ministra spraw wewnętrznych Kamieńskiego i ministra spraw wojskowych Sosnkowskiego rozpatrywała interpelacyę w sprawie knowań monarchistycznych organizacyi rosyjskich na terenie Polski. W dyskusyi brali udział wszyscy trzej ministrowie. Prezydent Ponikowski oświadczył, że o istnieniu takich organizacyj jest mu wiadomem i że władze polskie poczyniły odpowiednie kroki celem zapobieżenia tym knowaniom. Minister Sosnkowski stwierdził, że knowania te mają ścisły związek z ogólną sytuacyą polityczną, wytworzoną przez zwołanie konferencyi genueńskiej. Minister Kamieński zaznaczył, że władze cywilne działają w kontakcie z władzami wojskowemi i czuwają nad tem, aby zawczasu usunąć niebezpieczeństwo grożące pokojowi. Po dyskusyi uchwalono następujące rezolucye:

1) tow. posła **Liebermana**: Wzywa się rząd, aby zebrane przezeń materyały o knowaniach monarchicznych rosyjskich, zagrażających pokojowi, udzielił do wiadomości rządom zastąpionym w Radzie najwyższej i zwrócił tym rządom uwagę na konieczność odpowiednich zarządzeń, aby pozostającymi mu do rozporządzenia środkami postarał się poinformować w czasie stosownym również opinię publiczną Europy o wykrytych w Polsce knowaniach monarchistów rosyjskich, następnie aby na jednem z następnych posiedzeń ujawnił nazwiska tych osób, które **z pośród społeczeństwa polskiego** świadomie czy nieświadomie popierają i ułatwiały akcyę wzmiankowanych monarchistów,

2) tow. posła **Perla**: Wzywa się rząd, aby zwracał uwagę państw i reagował w drodze dyplomatycznej na niebezpieczeństwa dla pokoju, wynikające z ustawicznych pogróżek wojennych Rosyi sowieckiej.

Przed Genuą

Wstępna konferencya

Paryż. (PAT). Dzienniki donoszą, że na porządku dziennym konferencyi wstępnej, jaką mają alianci odbyć w niedzielę w Genui, znajdują się następujące sprawy: 1) stwierdzenie, które państwa odpowiedziały na zaproszenie uchwalone przez najwyższą Radę w Cannes, 2) jaką odpowiedź udzieliło dane państwo na warunki postawione przez Radę najwyższą w zaproszeniu, 3) jakie środki są potrzebne, aby tych warunków dotrzymano na konferencyi. Państwa małej ententy prawdopodobnie na tej konferencyi przedwstępnej nie będą zaproszone, ponieważ nie należą one do grupy państw, od których wyszło zaproszenie. Co do tego musiała się Francya zgodzić na pogląd Francyi i Włoch.

O spotkanie Lloyda Georgea z Poincarem

Londyn. (PAT). Prasa francuska doniosła, że Lloyd George, przejeżdżając przez Paryż do Genui, odbędzie konferencyę z Poincarem. W Londynie oświadczają, że Lloyd George bardzo krótko tylko zabawi w Paryżu i nie wysiądzie wcale z pociągu, możliwem jest atoli, że będzie się widział z Poincarem, który przybędzie na dworzec kolejowy, aby go powitać.

Japonia warunkowo chce uznać sowiety

Londyn. (PAT). „Times" donosi z Tokio, że w związku z konferencyą genueńską powołano tam radę, która wydała opinię, że uznanie rządu sowietów będzie mogło nastąpić po uznaniu długów przez Rosyę, zaciągniętych w Japonii.

Lenin jedzie incognito do Genui?

Berlin. (AW). „Rul" donosi z Moskwy o krążących tam pogłoskach, jakoby Lenin udał się in cognito pod nazwiskiem inżyniera Włodimirowa do Genui. (Wiadomość powyższą przyjąć należy z jak najdalej idącem zastrzeżeniem).

Skład delegacyi

Rzym. (PAT). Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że delegacye rządów na konferencyę w Genui przybędą w następującym składzie: Delegacya włoska 430 członków, angielska i niemiecka po 130 członków, francuska i rosyjska po 100, japońska 50, **polska 50**, czechosłowacka 33, grecka 25, jugosłowiańska 23, belgijska 17, rumuńska 12, austryacka, estońska, litewska i luksemburska po 4. Delegacya rosyjska otrzymała takisam list żelazny, jak i inne delegacye.

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 7 kwietnia.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zamieniło się w pojedynek między Witosem a Stapińskim, którzy starali się udowodnić Izbie, że ich poczynania handlowe polityczne nie kolidują z kodeksem karnym. Innego zdania był minister sprawiedliwości Sobolewski, który w odpowiedzi na interpelacyę Stapińskiego w sprawie spółek leśnych oświadczył, że dwie z tych spółek po zbadaniu przez prokuraturę pociągnięto do odpowiedzialności, gdyż działalność ich przynosiła szkodę skarbowi państwa.

Poseł **Witos** w długim wywodzie wystąpił przeciw Stapińskiemu, zbijając jego zarzuty. Wkońcu Witos oświadczył, że wymienione dwie spółki leśne są ludowcom zupełnie obce, a na czele jednej z nich stoi **działacz endecki**, wiceprezydent m. Lwowa dr Stahl.

Wogóle koniec obecnej sesyi przyniósł całą serye prania brudnej bielizny partyjnej. Była to jednak robota nietylko przedświąteczna, co przedwyborcza.

(PAT) **Warszawa, 7 kwietnia.**

Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalono nowelę do ustawy **o uposażeniu urzędników i funkcyonaryuszów państwowych** z dnia 13 lipca 1920 roku, zezwalającą, aby w pewnych wypadkach przy wymiarze dodatku drożyźnianego mogła być uwzględniana młodzież uczęszczająca do szkół publicznych w wieku ponad 24 lat.

Przyjęto rezolucyę posła Herza, wzywającą rząd do przedłożenia noweli do ustawy o uposażeniu urzędników i funkcyonaryuszy państwowych ze specyalnem uwzględnieniem dużych rodzin.

W sprawie **uposażenia sędziów** i prokuratorów wygłosił referat poseł tow. **Marek**. Idzie o równe uposażenia sędziów i prokuratorów z odpowiednimi stopniami innych kategoryi urzędników. Rezolucya wzywa rząd, aby w razie każdego dalszego podwyższenia jakiejkolwiek części uposażenia urzędników państwowych wprowadził równocześnie odpowiednie podwyższenie dla sędziów i prokuratorów. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucyą.

Przyjęto ustawę w sprawie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych oraz ustawę o banku krajowym we Lwowie.

Przyjęto ustawę **o zniesieniu ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej** oraz rezolucyę wzywającą rząd do przeniesienia departamentu ministerstwa z Poznania do Warszawy.

Na tem przerwano obrady do godz. 4 po poł.

Posiedzenie po południowe

Uchwalono zmianę ustawy o organizacyi kościoła augsburskiego, poczem minister sprawiedliwości Sobolewski dawał wyjaśnienia w sprawie umów rolnych i leśnych w Małopolsce w 2 wypadkach:

1) W sprawie zawarcia umowy eksploatacyjnej drzewa w lasach państwowych Berechy z polecenia naczelnika wydziału drzewnego lwowskiej dyrekcyi odbudowy inżyniera Cyryla Kochanowskiego, przez kierownika powiatowego biura odbudowy w Rudkach Zygmunta Jedlińskiego ze szwagrem Kochanowskiego Alfredem Stockerem, przedstawicielem spółki naftowej „Societe de Petrole de Wańkowa". Warunki umowy uznane zostały przez komisyę najwyższej Izby kontroli państwa za **krzywdzące państwo**.

2) W roku 1920 ministerstwo robót publicznych zawarło ze spółką „Budulec" przez tę następnie przez „Pezet" umowę o dostawę gotowych elementów budowlanych, dając firmie tej 5 milionów pożyczki. „Pezet" otrzymał celem wykonania tej umowy od ministerstwa rolnictwa do eksploatacyi teren wyrębu i zobowiązał się do budowy szeregu instytucyj, jak tartaki, kolejki i t. p., które po 10 latach miały przejść na własność skarbu. Dnia 14 marca 1921 r. spisano dodatkową umowę między przedstawicielami tego ministerstwa a „Pezetem", wedle której pożyczkę 5 milionów zamieniono na bezzwrotną. Komisya Izby kontroli uznała zmianę tej umowy za zawartą na **niekorzyść skarbu**, uznając w niej **cechy przestępstwa i przekroczenia władzy**, szkodliwe dla interesów skarbu państwa.

W dyskusyi poseł **Witos** stwierdził, że PSL nie zakładało ani nie popierało żadnych spółek, a do spółek należeli tylko nieliczni członkowie stronnictwa.

Poseł **Stapiński** polemizował z posłem Witosem, a następnie przytoczył nowe fakty dotyczące transakcyi leśnych i poleca je uwadze ministra sprawiedliwości.

Przyjęto ustawę o łączeniu spółdzielni i uchwalono nagłość i meritum wniosku posła Gdyka wzywającego rząd do załatwienia w ciągu 7 dni **strejku dozorców domowych** przez odpowiednie uregulowanie ich bytu.

Następne posiedzenie **25 kwietnia**. Zamykając posiedzenie, marszałek życzył posłom wesołych świąt.

Rozbudowa miast

Warszawa. (PAT). Komisya skarbowo budżetowa rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o rozbudowie miast. Referował poseł Federowicz. Dla szczegółowego rozpatrzenia i sformułowania artykułu 15 wybrano podkomisyę, w skład której weszli posłowie Śliwiński, Kędzior, Hausner, Rudnicki i Federowicz. Następne posiedzenie komisyi odbędzie się po feryach świątecznych.

Przyjazd burmistrzów francuskich do Polski

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Na mającym się odbyć we **Lwowie** z końcem maja zjazd Związku miast polskich zapowiedziane jest przybycie delegacyi Związku miast francuskich. Do Polski przybędzie około 200 burmistrzów francuskich, którzy zwiedzą Warszawę, **Kraków** i Poznań.

Umowa gospodarcza między Niemcami a sowietami

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Podczas pobytu delegacyi sowieckiej w Berlinie toczyły się szczegółowe narady między delegacyą tą a przedstawicielami rządu niemieckiego. Półoficyalnie oświadczają w Berlinie, że szło tutaj tylko o nieobowiązujące rozmowy. Korespondent "Neue Freie Presse" dowiaduje się jednakże od osoby dobrze poinformowanej, że rokowania miały na celu zawarcie między Niemcami a Rosyą sowiecką układu gospodarczego, który **w projekcie jest już gotowy**.

Spisek bolszewicki w Ameryce

Paryż. (PAT) „Herald" donosi z Waszyngtonu: Wykryto spisek zorganizowany przez cudzoziemców, którego celem było zbolszewizowanie marynarki amerykańskiej. Minister marynarki oświadczył, że nie ścierpi propagandy bolszewickiej w flocie amerykańskiej.

Pod sztandarem polityki ugodowej z Czechami

Prawda o Jaworzynie

I.

„Gdyby Czesi okazali w sprawie Jaworzyny nieustępliwość, gdyby nie chcieli uznać argumentów, które uzasadniają przyłączenie jej drogą zamian do Polski, musielibyśmy uważać to za casus belli" i „zerwać zawiązujące się nici realnego porozumienia polsko-czeskiego".*)

Można pękać ze śmiechu, czytając te słowa, w świeżo wydanej broszurze p. t. „O Jaworzynę", podpisanej przez trzy poważne instytucye: Polskie Tow. Tatrzańskie, Krajoznawcze i Kresów Południowych.

Jaworzyna — podstawą porozumienia polsko-czeskiego!

Jaworzyna — przyczyną wojny (na ustępstwa jednostronne) polsko-czeskiej!

Jaworzyna — hamletowskiem „Być albo nie być" dla Polski!

Stanowisko Czechów przyprowadza do rozpaczy bojowników jaworzyńskich, gdyż „wobec zachowania się niektórych czynników czeskich dotąd w całej sprawie, można się obawiać, czy rokowania (komisyi jaworzyńskiej) doprowadzą do jakiegokolwiek rezultatu", lecz — zaraz z naciskiem zaznaczają, że „Czesi mogli się przekonać, iż organy rządowe polskie (czytaj: polscy delegaci do komisyi delimitacyjnej) mają za sobą jednomyślne poparcie całego społeczeństwa polskiego".

Zwolennicy ugody z Czechami, byliby w większej zgodzie z prawdą, gdyby zamiast wyżej zacytowanych, napisali te słowa: wobec haniebnego handlu polskiemi gminami na Orawie i Spiszu, jaki prowadzą polscy delegaci do aliandkiej komisyi delimitacyjnej, cały myślący ogół społeczeństwa polskiego, z oburzeniem odrzuca poczynione ustępstwa na rzecz Czechów, domagając się usilnie od posłów sejmowych wglądnięcia w całą akcyę i udaremnienia poczynań, które narażają na szwank najistotniejsze interesy narodowe polskie i nasz prestige państwowy.

Cóż bowiem polscy delegaci chcą dać Czechom za Jaworzynę, ze owe „przeszło 6.000 morgów skał, 2000 morgów hal, 360 morgów łąk, 5.700 morgów lasu, a zaledwie 50 morgów ornej ziemi", na sztuczny zwierzyniec pruskiego magnata Hohenlohego, jego pałacyk myśliwski i zabudowania folwarczne, gdzie mieszka zaledwie kilkanaście rodzin urzędników (Niemcy, Węgrzy) i służby leśnej (około 300 dusz), stanowiących element napływowy, sztucznie osadzony i pozbawiony wszelkiej własności, a więc niezwiązany ściśle z terenem?

Reprezentaci Polski chcą sprzedać za to Czechom „dwie dobrze zabudowane gminy (Niedzicę i Kacwin) ze szkołami, kościołami, w dwóch trzecich powierzchni o uprawnej ziemi, położone nad brzegami urodzajnej kotliny, pozatem z pięknym lasem i łąkami", „razem wraz z innemi mniejszemi regulacyami granicy ponad 9000 morgów powierzchni i około 2.000 ludności" polskiej, osiadłej tu od dziada pradziada, o której pozyskanie zawzięcie walczyliśmy w Paryżu i w czasie przygotowań do plebiscytu. „Delegacya polska z ciężkiem sercem zdecydowała się na ofiarę oddania tych wsi" i odpowiedni wniosek wysłała już do Rady ambasadorów w Paryżu.

Nie jest to jednak jedyna ofiara, jaką polscy delegaci ponieśli „z ciężkiem sercem" celem zdobycia Jaworzyny. Bo oto na Orawie „delegacya polska po gruntownej rozwadze uznała, w myśl życzenia komisyi alianckiej, że w zamian za górną część Lipnicy Wielkiej, około 800 dusz i około 8.000 morgów pola — prostujemy, w przeważnej mierze lasów i nieużytków babiogórskich, należących do fiskusa czeskiego — może oddać wsi orawskie: Głodówkę i Suchą Górę (około 1250 dusz i ponad 7000 morgów pola" — uprawnego), „ze szkołami i kościołami, z kawałem linii kolejowej, z dobrze urządzoną stacyą kolejową graniczną Sucha Góra, znacznie większą ilością mieszkańców, bogatym stanem bydła, pokładami torfu i przeważającą większością ornych pól", a więc dwie czysto polskie gminy, za jedną trzecią część Lipnicy (która i tak musiałaby być nam przyznana) za lasy i nieużytki babiogórskie.

„Po długich, nieraz gwałtownych sporach obu delegacyj, po szeregu posiedzeń, doszło wreszcie do głosowania, w którem uchwalono jednomyślnie t. j. głosami czterech komisarzy alianckich i obu delegatów: polskiego i czeskiego, uregulowanie granicy na Orawie w myśl propozycyj polskich" (!), przyczem korzyść od ieśli tylko Czesi, którzy cynicznie pokazali nam plecy, gdy przyszło do pertraktacyj o Jaworzynę, gdyż „delegacya polska, złożyła **po** głosowaniu deklaracyę, że poniosła znaczne ofiary dla uregulowania granicy na Orawie w duchu porozumienia, pod warunkiem, że w tym samym duchu zgody i porozumienia będzie rozstrzyganą granica spiska, gdzie Polska spodziewa się(!) także z całą ufnością(!) uwzględniania jej słusznych wniosków".

Ze wstydem odczytujemy ten ustęp. Więc delegaci polscy zgłosili swe zastrzeżenie w sprawie junctim już po głosowaniu, po „jednomyślnem" przyjęciu wniosku w sprawie wymiany? Czemu uczynili tak, jak niegrzeczne dzieci, które w gniewie tłuką piękną zabawkę, by potem opłakiwać jej stratę?

Lecz dowiedzmy się jeszcze o dalszych losach tej ciekawej i arcywesołej sprawy. „Deklaracya ta została przyjęta do wiadomości i zaprotokołowana, poczem rezultat głosowania odszedł do Paryża, do Rady ambasadorów, skąd też przyszło po kilku tygodniach załatwienie nowej granicy orawskiej".

Prawdy absolutnie nie da się zataić. Ponieśliśmy na Orawie klęskę — straciliśmy na zawsze dwie czysto polskie gminy.

A wszystko to dla ciebie — cudna Jaworzyno!

*) Cytaty z broszury „O Jaworzynę" Kraków 1922.

Zapomogi dla bezrobotnych

Na posiedzeniu sejmowej komisyi do badania kryzysu przemysłowego i bezrobocia 4 bm. tow. poseł **Szczerkowski** referował swój projekt **zapomóg dla bezrobotnych.** Mówca motywował konieczność wypłacania zapomóg tem, że roboty publiczne nie zatrudnią wszystkich bezrobotnych. Dla przyspieszenia sprawy narazie wystarcza uzupełnienie ustawy z dnia 4 listopada 1919 roku o doraźnej pomocy dla bezrobotnych w ten sposób, że art. 7 otrzymuje brzmienie następujące:

Wysokość zasiłku wynosi dzienne: w miejscowościach do 50.000 mieszkańców — dla robotnika i robotnicy 400 marek, dla żony, o ile osobno nie zarobkuje — 200 marek, na każde dziecko niezaopatrzone — 100 marek, razem jednak zasiłek nie może przekraczać 1000 marek dziennie.

W miejscowościach ponad 50.000 mieszkańców i w centrach przemysłow. bez względu na ilość mieszkańców — dla robotnika i robotnicy — 500 marek dziennie, dla żony, o ile ta osobno nie zarobkuje — 300 marek, na każde dziecko niezaopatrzone — 100 marek, razem najwyżej 1200 marek.

Powyższe zasiłki Ministeryum Pracy podwyższa względnie zniża co miesiąc na podstawie danych Gł. Urzędu Statystycznego o zmianie kosztów utrzymania rodziny pracowniczej.

Art. 9 otrzymuje brzmienie:

Czas trwania zasiłku rozpoczyna się w 7 dni po zarejestrowaniu się bezrobotnego w myśl art. 6.

Art. 14. otrzymuje brzmienie:

Fundusze dla wypłaty zasiłków, przewidzianych w ustawie niniejszej, pokrywa w 50% Skarb Państwa. Pozostałe 50% pokrywają przedsiębiorstwa przemysłowe w wysokości i sposób, które określi specyalna ustawa.

Pozatem tow. Szczerkowski przedłożył następującą rezolucyę:

Sejm wzywa Rząd do przedłożenia w ciągu 1 i pół miesiąca Sejmowi projektu ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia.

Tow. poseł **Szczerkowski** poruszył również sprawę **zdemobilizowanych b. wojskowych** i złożył w tej sprawie wniosek tej treści:

Biorąc pod uwagę, że kilkanaście tysięcy byłych wojskowych armii polskiej pozostaje bez pracy, a są to ludzie młodzi i zdolni do pracy, lecz niewykwalifikowani — przeto pracy otrzymać nie mogą i znajdują się w rozpaczliwem położeniu — wzywa się Rząd:

1) ażeby zwołał w poszczególnych miejscowościach narady, złożone z przedstawicieli pracodawców i przedstawicieli Magistratu w celu omówienia kwestyi zatrudnienia zdemobilizowanych. Celem narad ma być skłonienie tak przedsiębiorców prywatnych, jak i Magistratów do przyjęcia zdemobilizowanych na naukę z tem zastrzeżeniem, że zatrudnieni otrzymają za czas nauki wynagrodzenie w wysokości 500 marek dziennie. Narada określi również ilu zdemobilizowanych ma dane przedsiębiorstwo przyjąć według ustalonego stosunku do ilości stale pracujących robotników;

2) ażeby udzielił niezbędnych kredytów Stowarzyszeniu byłych wojskowych armii polskiej na założenie warsztatów pracy, celem wyszkolenia zawodowego i zatrudnienia członków, oraz udzielił wszelkiej pomocy w siłach fachowych, sprowadzaniu materyałów i warsztatów, dostarczaniu lokali.

Przedstawiciel ministerstwa skarbu w dyskusyi oświadczył, że nie może zająć stanowiska w sprawie zapomóg dla bezrobotnych, dopóki nie porozumie się z ministrem skarbu. Z tonu jednak przemówienia tego wyczuć się dało, że minister skarbu będzie przeciwny kredytom na zapomogi. Takiesamo oświadczenie złożył przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu. Oświadczenia przedstawicieli ministerstwa pracy, oraz ministerstwa robót publicznych były również bardzo niewyraźne.

Członkowie komisyi, posłowie: Majewski (endek), Średniawski (piastowiec), oraz ks. Sędzimir (NZL) oświadczyli się przeciw wnioskom tow. Szczerkowskiego, którego poparli pp. Waszkiewicz i Gdyk.

Gdy miało nastąpić głosowanie, przewodniczący, p. **Majewski**, właściciel fabryki ołówków, który stale hamuje prace komisyi, nie chciał dopuścić do głosowania, tłómacząc się tem, że nie może głosować, zanim dowie się o stanowisku rządu. Wobec tego głosowanie odłożono do dnia następnego.

* * *

Na posiedzeniu tejże komisyi 5 bm. reprezentant ministerstwa skarbu, p. **Kowalewski**, zakomunikował, że **rząd nie może zgodzić się na wydatki**, proponowane przez tow. Szczerkowskiego. Rząd rozwiązuje tę sprawę inną drogą, dając pieniądze na roboty publiczne. Również ze względów moralnych rząd nie może dawać pieniędzy ludziom niepracującym.

P. **Szubartowicz** z ministerstwa pracy stwierdził, że wszystkie roboty, zapowiedziane przez rząd, zajmą w najbliższych trzech miesiącach 14.000 ludzi, podczas gdy bezrobotnych jest 180 tysięcy.

Tow. Poseł dr **Diamand** podziwia odwagę ministra skarbu, mówiącego wtedy, kiedy odmawia pieniędzy na najważniejsze cele, o moralności. Ministerstwo, które opiera swój budżet na dochodach z demoralizacyi i zatrucia ludności, tj. na wódce i tytoniu, nie ma prawa mówić o moralności. To już zakrawa na cynizm, gdy znaczna część ludności skazana jest na śmierć głodową, odmawiać im pomocy, ukrywając brak uczucia społecznego deklamacyą o moralności. Wszystkie otaczające nas państwa, pominąwszy Rosyę sowiecką, ponoszą szalone ofiary na bezrobotnych, i jedynie Polska i Rosya nie mogą na to znaleźć funduszów.

Mowca daje rządowi pokrycie na te wydatki: na jednem z ostatnich posiedzeń Sejm uchwalił emisyę nowych biletów skarbowych w wysokości 20 miliardów. Niech p. minister przedstawi nam środki na zatkanie dziur w budżecie, a te pieniądze niech użyje na bezrobotnych. W końcu tow. Diamand zaproponował, ażeby zmiane art. 14 ustawy z 1919 r. traktować osobno.

Przedstawiciel ministerstwa pracy, p. Szubartowicz, zaproponował zupełną nowelizacyę ustawy o bezrobotnych, nie może jednak przedłożyć wniosków, bo rząd mu ich jeszcze nie zatwierdził.

Po przeprowadzeniu dyskusyi, w której wzięli udział pp. Waszkiewicz i Gdyk, oraz referent tow. Szczerkowski, przewodniczący p. **Majewski** oświadczył, że nie może poddać pod głosowanie wniosku tow. Szczerkowskiego, gdyż jest on sprzeczny z uchwałą Sejmu, upoważniającą ministra do decydowania o wydatkach, uchwalanych przez Sejm. Gdy tow. **Diamand** zwrócił uwagę, że to Sejm sobie zastrzegł decyzyę, a nie przewodniczącemu komisyi, p. Majewski złożył godność przewodniczącego. Było to sprytnie obmyślony wybieg, gdyż w ten sposób poseł Gdyk musiał objąć przewodnictwo i przedstawiciele robo-

tailków stracili przez to jeden głos, a kapitaliści reprezentanci zyskali 1 głos.

Nie dość na tem. Poseł **ksiądz Sędzimir**, posługujący się fałszywą deklamacyą bohatera prowincyonalnego teatru, począł ubolewać nad losem bezrobotnych, którzy mają według wniosku tow. Szczerkowskiego dostawać tylko 1000 marek zapomogi dziennej. Od żąda odroczenia sprawy, zaproszenia na posiedzenie przedstawicieli Urzędu Statystycznego, oraz dokładnego zbadania zapotrzebowania robotników. Kiedy p. **Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że właśnie wniosek tow. Szczerkowskiego zgodny jest z wynikami badań statystycznych, **rzucił się ksiądz na niego z krzykiem**, deklamując o swem uczuciu itp. Komedya ta wywołała obrzydzenie nawet u przeciwników tow. Szczerkowskiego. Ks. Sędzimir uchwycił się także pierwszych wywodów p. Szubartowicza i zażądał odroczenia posiedzenia aż do uzgodnienia opinii referenta z rządem.

Większość, uzyskana dzięki wybiegowi p. Majewskiego, **uchwaliła wszystkie wnioski odwlekające sprawę i zmierzające do dalszego wygłodzenia bezrobotnych**. Tasama większość dąży do tego, by najszybciej uchwalić dostawy dla kapitalistów i w ten sposób wniosek nagły posła Gdyka, który pozornie miał na celu ochronę bezrobotnych, obrócił się na korzyść kapitalistów i stał się narzędziem wyzyskiwania państwa przez kapitał.

UWAGI

Niszczenie ochrony lokatorów

Komisya prawnicza ulega coraz bardziej naciskaniu kamieniczników i stopniowo niszczy ustawę o ochronie lokatorów. Dobrali się tam referent Jasiukowicz z całą gromadą posłów chłopskich, których ta sprawa zupełnie nie dotyczy, aby tysiące mieszkańców miast pozbawić dachu nad głową. Dziwnym albo może naturalnym sposobem w sprawie tej kamieniczn kom idą na rękę także pewni „reprezentanci robotników", t. j. chadecy, w których imieniu pos. Bigoński wnosi, aby od 1 lipca o wysokości czynszów rozstrzygały komisye z wyboru rad miejskich. Aże przy obecnie obowiązującej ordynacyi wyborczej kamienicznicy mają w radach miejskich większość, zatem właściwie kamienicznicy rozstrzygaliby od 1 lipca o wysokości czynszów. Najwstrętniejsze stanowisko zajmują ludowcy. Mimo że nie są oni w tej sprawie interesowani, popierają wszystkie wnioski zmierzające do obalenia ochrony lokatorów, ludowcy wraz z prawicą wciąż ubolewają nad „niedolą" kamieniczników i chcieliby wogóle, aby uszanowano prawo własności. Co innego reforma rolna, a co innego ochrona lokatorów: dwie miary na obronę „świętego" prawa własności.

Sprawa przedstawia się bardzo niebezpiecznie wobec solidarnego ataku od prawicy po przez chadeków do ludowców z obozu Piasta. Mieszkańcy miast muszą zawczasu zorganizować obronę.

Wiadomości polityczne

Przygrywką do Genui

Walka między Lloydem Georgiem a Poincarem na temat konferencyi genueńskiej nie ustała, mimo że Francya ostatecznie zdecydowa a się w konferencyi wziąć udział. Tak, ale z zastrzeżeniami, które wskazują, że Francya nie myśli krępować się zapaść majacemi uchwałami, o ile będą dla niej niedogodne. Dla zadokumentowania tego stanowiska rząd francuski zamianował głównym delegatem do Genui ministra sprawiedliwości Barthou, znanego wroga Anglii, a w dodatku delegacya francuska nie będzie miała prawa przyjąć wiążących zobowiązań, które muszą być akceptowane przez Poincarego.

Na ten atak Francyi na konferencyę odpowiedziała Anglia atakiem na Francyę. Mianowicie angielski minister spraw zagran. lord Curzon zawiadomił francuskiego ambasadora w Londynie, że rząd angielski nie odnowi umowy z r. 1919, na mocy której Francya otrzymała na 3 lata odroczenie zapłaty swych zobowiązań wobec Anglii. A zobowiązania te są wcale pokaźne, bo wynoszą 25 miliardów franków, zaś 6 proc. od tej sumy wynosi 1 i pół miliarda rocznie. Anglia, żądając obecnie zapłaty kapitału i procentów, daje Francyi do poznania, że ma w rękach skuteczną broń przeciw jej sabotażowi konferencyi genueńskiej.

W świetle tych faktów konferencya nie przedstawia się zbyt obiecująco. Z drugiej strony widać że między sojusznikami stanowczo coś się zepsuło i kto wie, czy istnieje możność zreparowania.

Z ruchu socyalistycznego

Nowy Sącz, 5 kwietnia.

Konferencye polityczne PPS. — Zgromadzenie sprawozdawcze posła tow. dra Marka. — Protest przeciw pozwiązaniu Rady miejskiej, przeciw wywozowi środków żywności i zamachowi na lokatorów. — Zaufanie Związkowi posłów PPS.

W dniach 1 i 2 kwietnia odbyły się konferencye polityczne przedstawicieli organizacyi PPS tutejszego powiatu z udziałem posła tow. dra Marka. Przedmiotem obrad między innemi były sprawy organizacyi i agitacyi uświadamiającej na wsiach, kolportażu prasy i broszur partyjnych. Żywą dyskusyę wywołała przedstawiona na pierwszej konferencyi akcya rządu, zmierzająca do rozwiązania Rady miejskiej w Nowym Sączu i zastąpienia tejże komisarzem rządu w osobie znanego i powszechnie przez tutejsze sfery demokratyczne znienawidzonego p. Brudziany, dyrektora magistratu.

Liczny udział w konferencyi niedzielnej wzięli towarzysze ze wsi tutejszego powiatu.

Świadczy to o wzrastającej świadomości socyalistycznej wśród tutejszego ludu wiejskiego, mało- i bezrolnego.

W dniu 2 bm. popołudniu odbyło się w sali magistratu zgromadzenie ludowe, na którem żywymi oklaskami powitany tow. dr Marek złożył sprawozdanie poselskie. W dwugodzinnym referacie przedstawił zgromadzonym położenie państwa polskiego i klasy pracującej. Omawiając politykę zagraniczną rządu, podkreślił dążności pokojowe Polski. Przedstawił wartość i znaczenie traktatów pokojowych i wskazał co dać może Polsce konferencya genueńska, która z powodu odmowy udziału Ameryki, tego głównego wierzyciela Europy, nie będzie mogła zdobyć się na zrealizowanie wszystkich projektów odbudowy gospodarczej Rosyi i Europy środkowej. Przechodząc do gospodarki rządu w wewnątrz państwa, omówił budżet, przedłożony Sejmowi, zamykający się niedoborem 133 miliardów marek. Wzrastające z dnia na dzień podatki w 84% opłaca klasa pracująca, a 16% obszarnicy, handlarze i kamienicznicy. Mowca przedstawił pogarszające się położenie pracowników państwowych, zamach rządu i reakcyi sejmowej na prawo o ośmiogodzinnym dniu roboczym, koalicyi, ochronę lokatorów, podważanie podstaw konstytucyi i rozwiązywanie zatwierdzonych przez rząd organizacyi robotniczych. W końcu podniósł, że jako partya, choć liczebnie nie największa, jesteśmy potęgą, która wzbudziwszy w społeczeństwie wiarę we własne siły, w czasie zalewu bolszewickiego broniła Polskę i kulturę Europy od zagłady.

W dyskusyi tow. Bielat przedstawił zebranym zakulisowe zamiary rządu, zdążające do rozwiązania Rady miejskiej wbrew woli ogółu obywateli Nowego Sącza, poczem odczytał zgromadzonym rezolucyę następującą:

Zgromadzeni w dniu 2 kwietnia 1922 r. obywatele Nowego Sącza żądają od rządu i Sejmu jak najrychlejszego **uchwalenia ordynacyi wyborczej dla miast, opartej na powszechnem, równem, bezpośredniem, tajnem i stosunkowem prawie głosowania** i przeprowadzenia na tej zasadzie jak najprędzej wyborów do Rady miejskiej w Nowym Sączu.

Aż do czasu nowych wyborów, które jeszcze w tym roku odbyć się powinny, ma urzędować dotychczasowa Rada. Próby rozwiązania Rady miejskiej w Nowym Sączu i wprowadzenia komisarza rządowego, uważają zebrani za atak na szczątki autonomii miejskiej. Rozwiązanie Rady i wprowadzenie komisarza rządowego nie dźwignie zresztą z upadku gospodarki gminnej, zwłaszcza, że rząd proponuje na nowych radców miasta tesame osoby, które dotąd u steru rządów trzymały. Natomiast żądają zebrani, aby: a) do Rady miejskiej w Nowym Sączu powołano bezwłocznie 12 przedstawicieli klasy robotniczej do tzw. Koła czwartego; b) z tej Rady usunięto tych radców, których bezprawnie wprowadził dawny burmistrz p. Barbacki, a powołano z poszczególnych kół tych, którzy otrzymali przy poprzednich wyborach największą ilość głosów.

Rezolucyę powyższą wśród oklasków zgromadzeni przyjęli i uchwalili jednomyślnie.

W dalszej dyskusyi zabierali głos ob. Szurmiak w sprawie katastrofalnego położenia pracowników państwowych, w prawie przerzucania przez handlarzy daniny państwowej na konsumentów przez podrożenie artykułów pierwszej potrzeby i w sprawie autonomii dla Małopolski Wschodniej. Naczelnik warsztatów kolejowych, p. inż. Brzozowski mówił w sprawie reformy rolnej, zaś p. Szmaje Szus w sprawie zamierzonego zniesienia ochrony lokatorów.

Po udzieleniu odpowiedzi interpelantom przez tow. posła dra Marka, na wniosek przewodniczącego tow. Parzucha uchwalono rezolucyę, protestującą przeciwko niecnem nieusprawiedliwionemu podnoszeniu cen na artykuły pierwszej potrzeby i wywozowi tychże za granicę państwa. **Przeciw zamachowi rządu i Sejmu na ochronę lokatorów, oraz wyrażającą posłowi tow. drowi Markowi i całemu Związkowi posłów PPS** za ich niezmordowaną a wytrwałą pracę w obronie interesów państwa i klasy robotniczej pełne votum zaufania. Okrzykiem na cześć PPS zgromadzenie zakończono.

Wicher.

KRONIKA

Kraków, 8 kwietnia.

O pomoc dla ciężko dotkniętego naszego towarzysza

Do ogółu towarzyszy i towarzyszek zorganizowanych zwraca się Komitet miejscowy PPS w Kończycach Małych w następującej sprawie: Towarzysz nasz, długoletni członek PPS i organizacyi zawodowej robotników rolnych Jan Bierski, wskutek starości niezdolny do zarobkowej pracy w krytycznem znalazł się położeniu. Po 40 latach służby w charakterze gajowego w dobrach w Kończycach Małych, po śmierci właściciela tych dóbr wydalony został z pracy przez nowego nabywcę p. Fryda z Dębowa. Na skutek interwencyi organizacyi PPS przyjęty został z powrotem do służby, lecz na krótki czas, gdyż dzierżawca tych dóbr już w lipcu 1921 wydalił ponownie z pracy tow. Bierskiego. Do ciężkiego położenia przyczynił się jeszcze tragiczny wypadek. Oto w dniu 1 kwietnia b. r. popołudniu stanął w płomieniach dom, w którym mieszkał tow. Bierski i trzy inne rodziny. Skutki pożaru były dla towarzysza naszego straszne. — Nietylko spłonęły mu rzeczy jakie posiadał, ale w płomieniach **poniosła śmierć jedyna jego córka, która trudniąc się krawieczyzną, była jedyną żywicielką starych rodziców**. Nieszczęśliwa zginęła w chwili, gdy usiłowała z płonącego domu uratować swoje rzeczy. Skutkiem tego tragicznego wypadku tow. Bierski znalazł się w skrajnej nędzy i rozpaczy.

Tą drogą Komitet miejscowy PPS w Kończycach Małych zwraca się z prośbą do wszystkich Komitetów miejscowych PPS, jakoteż do poszczególnych towarzyszów, o zbieranie składek na pomoc dla tow. Bierskiego. Składki przesyłać należy do Komitetu miejscowego PPS na ręce tow. Franciszka Kocha w Kończycach Małych.

Dwa napady rabunkowe

(k) Nie ma prawie dnia, by kroniki policyjne nie zanotowały jakiegoś napadu rabunkowego, dokonanego przez bandy, grasujące bezkarnie w powiecie chrzanowskim. Dnia 5 b. m. dokonano znowu dwóch napadów rabunkowych niedaleko Chrzanowa. W pierwszym napadzie brało udział sześciu bandytów uzbrojonych w browningi. Napadli oni na kupca Kleinbergera z Wiśnicza Nowego w chwili, gdy podążał z Płazu do Chrzanowa. Bandyci zrabowali Kleinbergerowi 20.000 mk. W godzinę potem banda złożona z 9 uzbrojonych opryszków otoczyła dom Berka Szklarczyka w Rudnie. Dwóch członków szajki weszła do pokoju i zażądało okupu od wystraszonych domowników. Po targach o wysokość „kontrybucyi", w czasie których grozili bandyci użyciem broni, złożył Szklarczyk 70.000 mk na ręce zamaskowanego opryszka. Strzelając w powietrze, bandyci opuścili Rudno, ukryli się w lesie.

Bolesny cios dotknął tow. Jana Englischa, którego żona zmarła w nocy z 6 na 7 bm. po długich i ciężkich cierpieniach. Dotkniętemu jej zgonem tow. Englischowi zasyłamy wyrazy szczerego współczucia. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej w niedzielę o godz. 3 popoł.

Związek zrzeszeń prac. publicznych w Krakowie zaprasza członków na zebranie, na którem delegacya złoży sprawozdanie z pobytu w Warszawie i z pertraktacyi z rządem. Zebranie odbędzie się

w niedzielę 9 bm. o godz. 11 w sali Tow. rolniczego, plac Szczepański 8.

Pomoc dla młodzieży akademickiej. Na ręce wojewody dra Gałeckiego w dalszym ciągu złożyli: Wacław Anczyc w Krakowie 50.000 mk, Tow. naftowe „Limanowa" w Sowlinach 50 000 mk, poseł Maryan Dąbrowski 10 000 mk, urząd ruchu kolejowego w Dębicy 8620 mk, Józef Myszkowski w Tymbarku 5000 mk; po 2000 mk: dr Michał Gnoiński w Limanowej, firma C. Watchanek w Mszanie Dolnej, Jan Szynalik, naczelnik gminy Mszana Dolna, Konrad Żochowski w Laskowej; po 1000 mk: adwokat dr F. Popiel w Krakowie, St. Gałziński, notaryusz w Limanowej, T. Bieda, bu mistrz w Limanowej, urząd parafialny w Jodłownku, ks. M. Sroka, proboszcz w Jurkowie, Bernard Ader w Mszanie Dolnej, ks. L. Wrębski w Pisarzowej, personal starostwa w Limanowej; Maksymilian Klarwein w Sowlinach 500 mk, gmina Męcina 425 mk, urząd parafialny w Wilkowisku 300 mk, N. N. w Krakowie 300 mk — razem 141.505 mk.

Stan pogody w piątek 7 kwietnia o 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W Polsce przeważała pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Temperatury o godz. 3 po południu wahały się w granicach od +1 (Poznań) do +8 (Lwów). Podobny stan pogody utrzymywał się i nad całym kontynentem z wyjątkiem Francyi, gdzie pod wpływem depresyi było pochmurno i padał deszcz. W Krakowie: ciśnienie 761·6, temperatura +0·8, maximum +3·8, minimum —1·9, pochmurno. Prognoza na sobotę: zachmurzenie zmienne, cieplej, wiatry z południo-zachodu i południa.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj komedya Stef. Krzywoszewskiego „Djabeł i karczmarka" z p. Zmijewską w roli tytułowej. Postacie męskie, dające artystom tak wielkie pole do popisu, grają prawie wszyscy artyści z pp. Szymborskim, Szymańskim, Miarczyńskim na czele. „Djabeł i karczmarka" powtórzony będzie jutro wieczorem, we wtorek i środę. Jutro po raz pierwszy po cenach zniżonych rittnerowskie „Dzieci ziemi".

Z teatru Bagatela. Dziś w sobotę pop. po cenach zniżonych „Dr Stieglitz", wieczorem „Dom osaczony". Najbliższą premierą będzie w poniedziałek „Szał" Krzywoszewskiego. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów na wtorek, środę i czwartek.

Opera i Operetka. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 7½ wieczór „Żydówka" z występem gościnnym śpiewaków opery lwowskiej pp. Ign. Manna w roli Eleazara i H. Hornera jako Brogni. W innych rolach wystąpią pp. Jaworzyńska, Bandrowska, Ostrowski, Mazurek i in. W niedzielę o 3½ pop. „Amor w śniegu". We wtorek wchodzi na repertuar arcymelody na operetka Millöckera „Gasparone". Znakomita obsada zespołu operetkowego, nowe kostyumy, nowe dekoracye, świetne przygotowanie muzyczne pod batutą kapelmistrza p. St. Barańskiego, reżyserya p. Lelewicza oraz ewolucye taneczne układu baletmistrza p. Cesarskiego wróżą tej operetce wielkie powodzenie.

Z teatru Nowości. Dwa nocne przedstawienia o godz. 11 w sobotę 8 i w niedzielę 9 bm. wypełnią produkcye „Pikusia" Ursteina, Konrada Toma i Ziemińskiej z współudziałem kapelm. Z. Wiehlera. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w handlu Rudnickiego, a w dzień przedstawień w kasie teatru. Dziś w sobotę oraz w niedzielę po południu i wieczór „Lola z Ludwinowa".

Olga Desmond, sławna tancerka klasyczna, wystąpi w sobotę 29 bm. w teatrze J. Słowackiego na zaproszenie krak. biura konc. E. Bujański. Bilety już do nabycia w księgarni dziennej teatru.

Promocya dziennikarza. P. Adam Bar, rodem ze Stanisławowa, współpracownik redakcyi „Czasu", otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii. Promocya odbyła się wczoraj, o godz. 1 w południe w auli uniwersyteckiej.

Z Towarzystwa ekonomicznego w Krakowie. Dziś w sobotę odbędzie się w sali Izby handlowej o godz. 6 wieczór zebranie dyskusyjne w sprawie podatku od przyrostu wartości nieruchomości. Zabiorą głos prof. dr A. Krzyżanowski i adw. dr Samuel Tilles.

Przyjęcia do szkoły podchorążych. Kandydaci na oficerów zawodowych mogą odbyć kurs szkoły podchorążych, do której przyjmuje się tych, a) którzy ukończyli korpus kadetów z egzaminem dojrzałości, b) szkołę średnią z egzaminem dojrzałości, albo c) kurs dokształcający z egzaminem dojrzałości, albo d) którzy zdadzą egzamin wstępny w formie uproszczonego egzaminu dojrzałości według specyalnego programu, o który należy się zwracać do szkoły podchorążych. Podania o przyjęcie do szkoły podchorążych należy zwracać najpóźniej do 1 czerwca do szkoły podchorążych w Warszawie Aleje Ujazdowskie Nr. 1 z następującymi załącznikami: a) metryką urodzenia, b) świadectwo dojrzałości, c) własnoręcznie napisany przez kandydata życiorys z fotografią i dokładny adres, d) zalegalizowanego notaryalnie lub policyjnie pozwolenia rodziców względnie opiekunów, dla kandydatów niepełnoletnich, e) zobowiązanie do służby wojskowej do potrójnej ilości lat w stosunku spędzonego w szkołach podchorążych, f) świadectwo zdolności do służby wojskowej, wystawionego przez lekarza powiatowego. Podania nadesłane po upływie terminu albo nie kompletne nie będą uwzględniane. Bliższych wyjaśnień udziela PKU Kraków-miasto, Koszary Sobieskiego, ulica Warszawska, w godzinach urzędowych.

Walne Zebranie członków Czerwonego Krzyża w celu wyboru delegatów na okręgowe walne zebranie odbędzie się 20 b. m. o godzinie 5 popołudniu ul. Pędzichów 16, oficyny.

Wieczornica harcerska. Koło przyjaciół VI. drużyny harcerskiej urządza w niedzielę 9 bm. o godz. 4 popołudniu w sali kasyna wojskowego na kolonię VI. drużyny wieczornicę z loteryą. Na program złożą się oryginalne produkcye harcerskie z współudziałem pp. Korabianki i Kalicińskiego. Zaproszenia i bilety w księgarni Krzyżanowskiego.

Tow. sportowe „Wisła" w Krakowie otwiera w dniu 8 b. m. własne boisko sportowe na torze powyścigowym, tuż za parkiem dr Jordana. — Program: o godz. 8.30 rano msza w kościele Kapucynów w kaplicy Loretańskiej, o 10.30 poświęcenie boiska i trybun przy udziale reprezentatów władz i towarzystw sportowych, popołudniu o godz. 5 mecz footbalowy z „Pogonią" lwowską.

Wiosenny kapelusznik. Wczoraj posterunkowy policyi napotkał na ul. Potockiego Stanisława Lewandowskiego, robotnika z Łodzi, niosącego paczkę z 15 kapeluszami słomkowymi. Lewandowski przyprowadzony na inspekcyę policyi zeznał, że paczkę tę pozostawioną w pociągu przez nieznanego mu właściciela zabrał, wysiadając z wagonu i chciał kapelusze sprzedać. Kapelusze złożono w depozycie policyjnym.

Smutny koniec zabawy. Wczoraj w domu przy ul. Józefa 27 zabawiał się kupiec Herman Felder w towarzystwie 18-letniej Sabiny Leder i 21-letniej Kamili Steinitz. Skutki zabawy okazały się dla Feldera fatalne, gdyż po pożegnaniu się z uczestniczkami zabawy przekonał się, że w portfelu brak mu 75.000 mk. Felder doniósł o swej stracie do policyi, która obie złodziejki aresztowała.

—ooo—

Z POLSKI

Zatwierdzenie wyroku śmierci. Naczelnik państwa zatwierdził wyrok śmierci na podchorążego Dawidowskiego, który występował pod nazwiskiem hr. Lubieńskiego. Dawidowskiem na rozprawie udowodniono kradzież 350.000 mk na szkodę skarbu wojskowego. Wyrok zostanie w sobotę rano wykonany.

Zachłanność zakonników. Dochodzą nas skargi, że obecny zarząd klasztoru Bożego Ciała niszczy jak gdyby celowo dobro i majątek konwentu. Narazie poruszamy niszczenie lasów w Kamieniu, wsi położonej nad Wisłą obok Czernichowa, należącej do konwentu kanoników od Bożego Ciała. Gospodarka w tych pięknych i obszernych lasach jest tego rodzaju, że pod pretekstem jużto przecinki, jużto owadów, które niszczą lasy, wycina się najpiękniejsze i najzdrowsze okazy drzew, nie zalesiając natomiast miejsc pustych, tak, że okoliczni mieszkańcy z troską na to patrzą, widząc, że jeżeli ta gospodarka potrwa dłużej, znikną te piękne lasy a pozostaną na tem miejscu piachy i wydmy, które nie dadzą już więcej chleba okolicznym mieszkańcom. Należałoby przeto, aby powołane władze świeckie wglądnęły w tę sprawę, przeszkodziły tej bezmyślnej a szkodliwej gospodarce.

Plenarne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej

Kraków, 7 kwietnia.

Sprawozdanie prezesa Izby

(k) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej pod przewodnictwem prezesa Tad. Epsteina. Prezes złożył sprawozdanie z czynności za czas od ostatniego posiedzenia. Są to następujące sprawy:

Do Izby wpłynął projekt ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych z wezwaniem do wyrażenia opinii. Projekt będzie wzięty pod obrady połączonych sekcyi. Zgodnie z uchwałą komisyi powoła prezydyum Izby 18 nowych członków doradców.

Izba przedłożyła rządowi opinię w sprawie projektu ustawy przemysłowej.

W sprawie uregulowania wywozu jaj wzięła Izba czynny udział w odnośnych naradach zarówno w Warszawie jak i w Krakowie. Starania Izby o otwarcie ruchu paczkowego za granicę zostały uwieńczone powodzeniem.

Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło statut giełdy płodów rolnych w Krakowie i spodziewać się należy, że działalność giełdy okaże obecnie większe ożywienie.

W sprawie ulepszenia połączeń komunikacyjnych z Górnym Śląskiem wzięła Izba udział w naradach, zwołanych przez zarząd Krakowa, zaś zarządowi poczt przedłożyła Izba szczegółowy wniosek w kwestyi ulepszenia połączeń telefonicznych i telegraficznych z polskimi obszarami Górnego Śląska.

W sprawie paszportów zagranicznych przedłożono min. spraw zewnętrznych wniosek na przedłużenie ważności paszportów zagranicznych do jednego roku z tem, że potrzeba nowych wiz przy każdorazowym dalszym wyjeździe w okresie ważności paszportu powinna odpaść.

Do minist. kolei odniosła się Izba z żądaniem decentralizacyi dostaw kolejowych. Sprawa ta będzie poruszona na najbliższej sesyi państwowej rady kolejowej.

Wkońcu zawiadomił przewodniczący, że Izba podejmuje na nowo wydawnictwo organu informacyjnego pod tyt. „Wiadomości gospodarcze", a pierwszy numer ukaże się przed świętami.

Sprawozdanie przyjęto z uznaniem do wiadomości.

Budżet na rok 1922

Sekretarz Izby dr Josefert przedstawił projekt budżetu na r. 1922. Wydatki wynoszą 37,353 293 mk i w takiej samej wysokości są preliminowane dochody. Najważniejszą pozycyę wydatków stanowią wydatki i świadczenia dla personalu biurowego. W dyskusyi nad budżetem zabierali głos radcy Adelman, Peroś, Górecki, Nowakowski i Kosobucki. Na wniosek radcy Adelmana uchwalono kredyt na subwencye na cele nauki handlowej i przemysłowej podwyższyć o 1,150.000 mk. Izba uchwaliła budżet. Na pokrycie wydatków uchwalono domagać się dodatku do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego w wysokości 18%.

Sprawy kolejowe

Radca Anczyc złożył sprawozdanie z okręgowej Rady kolejowej. Mowca podniósł, że załatwiono przychylnie sprawę bezpośredniego połączenia Krakowa z Łodzią, przedłużenie biegu pociągów Tarnów—Nowy Sącz do Krynicy względnie Starego Sącza, dalej budowę drugiego toru ze Szczakowej do Mysłowic. Wkońcu poruszono sprawę pokrzywdzenia Małopolski przy przydziale wagonów na wywóz drzewa do Gdańska.

W dyskusyi poruszył r. Adelman sprawę rewizyi taryf kolejowych, oraz sprawę włączenia Krakowa do bezpośrednich pociągów z zachodu do Warszawy. Wicepr. Peroś poruszył sprawę budowy kolei Jasło—Dębica—Konieczna.

Insp. Bund podał do wiadomości zmianę rozkładu jazdy, wchodzącą w życie z dniem 1 czerwca. Dłuższą dyskusyę wywołała odmowna odpowiedź ministerstwa skarbu w sprawie pobierania 10% należytości manipulacyjnej od towarów nieoclonych w ciągu 48 godzin.

Wnioski i interpelacye

Na wniosek radcy Adelmana uchwalono wziąć pod obrady komisyi sprawę podwyższenia czynszów od lokali przemysłowych i handlowych. Zgłoszono wniosek o zniesienie ograniczeń kredytowych dla kupiectwa w PKKP. Wkońcu rozwinęła się dyskusya nad niedomaganiami ruchu pocztowego i telegraficznego. Wyjaśnień udzielił radca pocztowy Kolinek. Zarząd pocztowy natrafia na specyalne trudności przy umieszczaniu zwiększonego personalu na sezony w zdrojowiskach, co wpłynie ujemnie na sprawność poczty w Krynicy, Zakopanem, Szczawnicy i Rabce.

Prez. Epstein w silnych słowach skrytykował braki przy doręczaniu poczty listowej w Krakowie i na prowincyi, domagając się energicznej poprawy tych stosunków.

Szkoła partyjna

Sobota 8 kwietnia, Wanda Gancwolówna: „Ideologia chadecyi".

Landru z nad Wisły

O sprawie tej donosiliśmy po wykryciu i aresztowaniu mordercy kobiet w okolicach Warszawy — Szczepana Paśnika, rolnika z zawodu. Świeżo odbyła się przed sądem doraźnym w Warszawie rozprawa przeciwko niemu i jego żonie, Józefie, oskarżonej o wyszukiwanie mu ofiar. Ostatnią z nich była niejaka Morozówna, zwabiona pod pretekstem wyszukania jej służby, którą Paśnik, zmusiwszy do stosunku ze sobą, następnie udusił rzemieniem i trupa obrabował. Cała lista jego zbrodni obejmowała:

1) W początkach stycznia zamordował w pobliżu Pruszkowa Józefę Gądekową, kochankę swoją, a to w celach zemsty, że go namawiała do zbrodni;

2) w dwa tygodnie później zarżnął, również przez zemstę, matkę Gądekowej, Maryannę Wiśniewską i jej kuzynkę, Rozalię Garlińską.

3) w pobliżu stacyi Włochy zamordował kobietę nieustalonego dotychczas nazwiska. Było to w lutym.

4) w tymże miesiącu przy pomocy żony zgładził również niewiadomego nazwiska dziewczynę imieniem Stasia w okolicy Wawra,

5) w dziesięć dni później przy udziale żony zamordował pod Teresinem niejaką Maryannę Justyniak i wreszcie

6) 20 lutego w pobliżu Błonia zdeflorował, a następnie udusił Maryannę Morozównę.

Wobec tego, że kompetencyi sądów doraźnych podlegają sprawy, wdrożone i których śledztwo ukończone zostało nie później, niż w czternaście dni po wykryciu zbrodni, przeto przedmiotem niniejszem sprawy jest tylko sprawa o uduszenie Morozówny w celach zysku, inne zaś zbrodnie, przytoczone w akcie, jako charakterystyka, wysnuta z własnych zeznań zbrodniarza.

Z przeszłości oskarżonych

Paśnikowa, lat 40, sądzona po raz pierwszy, do winy się nie przyznała. Paśnik zaś, nieco młodszy od niej, liczy bowiem lat 35, ma na swem sumieniu szereg kradzieży, za które skazany był na roty aresztanckie i więzienie, a oprócz tego sądy rosyjskie skazały go na dwanaście lat ciężkich robót i osiedlenie w Syberyi, za zabójstwo policyanta. Korzystając z przewrotu w Rosyi i z rozporządzenia władz za czasów Kiereńskiego zdołał wrócić do kraju, by zacząć nowe życie zbrodnicze. Po przeprowadzonej rozprawie oboje Paśnikowie skazani zostali na śmierć przez rozstrzelanie.

* * *

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W piątek rano na cytadeli wykonano wyrok śmierci przez rozstrzelanie na małżonkach Paśnikach.

Z sali sądowej

Kraków, 8 kwietnia.

Dzieciobójstwo

(k) Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 28 letniej Agnieszce Stefanik, oskarżonej o dzieciobójstwo. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Czuma, wotowali s. s. o. Droździkowski i s. s. o. Stołychwo, oskarżał prok. Schwarz, bronił adw. dr Timberg. Wedle aktu oskarżenia w dniu 30 grudnia 1921 zawiadomiono policyę, że na ul. Wrocławskiej znaleziono noworodka płci męskiej. Wdrożone dochodzenie wykazało, że noworodek ten był porzucony w gnoju na polu Stanisława Śmieszkiewicza przy ul. Mazowieckiej. Śmieszkiewicz, przewożąc tego dnia gnój, zauważył wystające nóżki trupka z gnoju, przyprószonego śniegiem. Po oddaniu zwłok do zakładu medycyny sądowej policya wszczęła dochodzenia celem wykrycia wyrodnej matki. Niebawem udało się wpaść na jej trop i aresztowano Stefanikównę jako obwinioną o ten czyn. Obwiniona tłómaczyła się, że dziecko przyszło na świat nieżywe, a ponieważ ogarnął ją wstyd, przeto dziecko zagrzebała w gnoju. Wedle orzeczenia lekarzy na podstawie sekcyi zwłok dziecko urodziło się żywe, było niezwykle duże i silne. Ustalono, że noworodek poniósł śmierć przez rozbicie głowy o zmarzniętą powłokę ziemi. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych (11 tak, 1 nie) wydał wyrok, skazujący Stefanikównę na 2 lata ciężkiego więzienia.

NADESŁANE

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 7 kwietnia

Waluty i dewizy	dano	żądano	dano	żądano	tranzakcya
Dolary St. Zjed.	3750 —	3900·—	3750	3900 —	3880·—
„ kanad.	3550·—	3700·—	3550·—	3900·—	—·—
Franki franc.	340 —	355·—	350·—	360·—	353 50
„ belgijs	320·—	335·—	320·—	335·—	—·—
„ szwajc	760 —	780·—	760·—	780·—	—·—
Funty szterlin	16.400	17.200	16.400	17.200	—·—
Marki niemiec	12·50	13·25	12·50	13·25	13·20 13·—
Korony austr.	—·49	—·52	—·49	—·52	—·51½
„ czesko-s.	72 —	74 —	72 —	74·—	73·40 74·—
„ węgiers.	4·30	4·60	4·30	4·60	—·—
Lei rumuński	23·—	25 —	24·—	26·—	—·—
Liry włoskie	190·—	210·—	190·—	210·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa oflar.	żądano	tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	825·—	875·—	850·—
Bank Małopolski	675·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	580·—	650 —	
Powszechny Bank Kredyt.	350 —	400 —	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	600	650·—	625—635
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	250·—	300·—	290·—
„Polski Glob"	800·—	900·—	800·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	6000·—	6450·—	6425—6150
H. Cegielski, Poznań	2350·—	2450·—	2380·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1300·—	1400·—	1300—1400
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1800·—	1900·—	1850—1825
„Pocisk"	750·—	850·—	800·—
Automotor	1100 —	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000 —	18.000·—	
Górka	6400·—	6700·—	
Siersza	6000·—	6200·—	
Tepege I—IV	5800·—	6100·—	
Polska Nafta	2000·—	2100·—	2100—2050
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5200·—	5500·—	
Pezet	1000·—	1200·—	1100·—
Tłuszcze Trzebinia	4700·—	4900·—	
„Krakus" I—V em.	2800·—	3000·—	2900—2850
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2950·—	3150·—	3075·—

Scena robotnicza w Krakowie

W niedzielę dnia 9 kwietnia 1922 r. odbędzie się w sali Związku stowarzyszeń robotniczych (ulica Dunajewskiego 5, II p.)

Przedstawienie amatorskie

w wykonaniu zespołu tow. amatorów podgórskich.

PROGRAM:

1. **Na poddaszu**, dramat w 1 akcie.
2. **Kominiarz i młynarz**, wodewil w 1 akcie ze śpiewami i tańcami.

Początek punktualnie o godz. 5 po poł.

Bilety do nabycia wcześniej w Czytelni Robotniczej, Dunajewskiego 5, II p.

Składki

Na budowę domu medyków w Krakowie ufundowali dalsze cegiełki: Dom handlowy Stan. Burtan i Ska, arch. Stryjeński i dr Surzycki, dr Konrad Kozłowski z Dopczyc, dr Wład. Czapliński z Mszany Dolnej, prof. dr Wincenty Łepkowski, Tow. stomatologów polskich w Krakowie, znajomi i przyjaciele śp. Lecha, szpital okręgowy z okazyi imienin dowódzcy, płac. po 10 000 mk za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: goście z okazyi imienin p. Straszewicza 33.000 mk, dr Franc. Hernach 3.000 mk, Władysł. Kempaczowie 3.000 mk, generał A. Symon 1.000 mk, p. Czeluśniakowa z Jasła 1.000 mk.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Pierwsze posiedzenie nowowybranego Komitetu obwodowego PPS dla zachodniej Małopolski odbędzie się w niedzielę 9 kwietnia o godzinie 10 przedpołudniem w redakcyi „Naprzodu", ul. Dunajewskiego 5. Wzywa się członków Komitetu do najliczniejszego jawienia się.

Nadzwyczajna próba Lutni robotniczej odbędzie się w sobotę dn. 8 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Zw. stow. rob., Dunajewskiego 5.

Wydział Rady robotniczej odbędzie posiedzenie we wtorek 11 bm. o godz. 7 wieczór w sekretaryacie Rady robotniczej.

Posiedzenie klubu radców PPS odbędzie się w poniedziałek 10 bm. o godz. 7 wieczór w redakcyi „Naprzodu". Na porządku dziennym ważne i pilne sprawy. Obecność wszystkich radców konieczna.

Baczność dozorcy domowi i dozorczynie! W niedzielę 9 kwietnia odbędzie się zgromadzenie o godzinie 2 pop. ul. Dunajewskiego 5, II p. z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie delegacyi do województwa i do dyrektora policyi, 2) sprawy organizacyi jak: założenie samopomocy przy organizacyi zawodowej, na wypadek choroby i śmierci. Wzywa się do licznego udziału.

Zebranie ogólne asesorów sądu przemysłowego w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 11 bm. o godz. 7 punktualnie w Czytelni robotniczej, (Dunajewskiego 5, II p.). Zarządy poszczególnych organizacyj zawodowych uprasza się, aby wybranych asesorów o tem zebraniu zawiadomiły i do uczęszczania na te zebrania miesięczne połączone z prawniczymi odczytami zachęcały, które mają za zadanie przygotowanie ich do spełniania tych obowiązków. **Zarząd.**

Wojskowa fabryka protez w Krakowie wzywa robotników, którzy pracowali od roku 1920, a mają pretensye do 2 godzin z każdej soboty im potrącanych, po odbiór należytości najdalej do dnia 15 kwietnia br. **Kierownik fabryki.**

Pamiętajcie o uroczystości 1 Maja!

Przegląd społeczny

Zjazd związku robotników budowlanych w Krakowie

Przez dwa dni 25 i 26 marca obradował w Krakowie w sali Związku Stow. rob. przy ul. Dunajewskiego Zjazd Związku robotników budowlanych. — W zjeździe wzięło udział: 35 delegatów Związku ze wszystkich dzielnic Polski, 13 członków Centralnego Zarządu, oraz zaproszeni goście.

Zagaił obrady przewodniczący Związku tow. Łapiński. Nastąpiły produkcye chóru „Lutni Robotniczej" nagrodzone gorącymi oklaskami. Do prezydyum wybrano towarzyszy: Łapińskiego (Kraków, Jasiurskiego (Warszawa) i Mroczyńskiego (Jarosław). — Na sekretarzy powołano tow.: Wołkowskiego (Kraków), Nowackiego (Poznań) i Oremusa (Kraków). Imieniem Kom. ob. i Rady robotniczej PPS Krakowa powitał Zjazd tow. dr Müller, życząc pomyślnych obrad. Następnie imieniem Centralnej Komisyi zawodowej powitali Zjazd r. m. tow. Jasiński, imieniem Krakowskiej organizacyi cieśli tow. Rumianowski, imieniem robotników z Poznania tow. Nowacki, imieniem robotników z Warszawy tow. Kwaśnik. Po przyjęciu porządku dziennego wybrano komisyę mandatową, w skład której weszli: Śliżowski, Podkanowicz (Kraków), Nowacki (Poznań), Zdoliński (Żyrardów), Mydłowicz (Lwów), Zygmunt Michał (Oświęcim). Po uchwaleniu rezolucyi protestującej przeciwko szykanowaniu Grup Związku budowlanych przystąpiono do sprawozdania z działalności Zarządu i kasowego, które złożył tow. Oplustil.

Tow. Ziembiński przedstawił w cyfrach działalność Związku, a w szczególności cyfry przeprowadzonych akcyj cennikowych, odbytych zgromadzeń, konferencyi i t. d. Wkońcu tow. Łapiński omówił rozwój organizacyi robotników budowlanych, otwierając dyskusyę nad sprawozdaniem.

W dyskusyi zabierali głos: tow. Jasiurski, Kwaśnik, Nowacki, Roth, Mydłowicz, Schein. — Po zamknięciu dyskusyi tow. Łapiński odpowiadał na interpelacye, poczem sprawozdanie jednogłośnie przyjęto.

Członek Komisyi rewizyjnej tow. Wołkowski odczytał protokół, który stwierdza prowadzenie ksiąg bez zarzutu i postawił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutoryum, co Zjazd uchwalił.

Po przerwie obiadowej tow. Mydłowicz imieniem Komisyi mandatowej stwierdził ważność mandatów 34 delegatów jak i ważność 13 mandatów członków centralnego Zarządu.

Punkt 5 (zmiana regulaminu referował tow. Łapiński. W dyskusyi, w której zabierali głos tow. Roht Rumianowski, Mydłowicz, Wołkowski, Kaim, Ziembiński, wyłoniły się trzy poprawki, które przyjęto. Następnie do punktu 11 tow. Marszałek i Nowacki wnieśli poprawki, które przyjęto.

Wniosek tow. Kwaśnika, aby wkładkę I klasy podnieść do 100 mk., II kl. do 75 mk., a III kl. do 50 mk. odrzucono. Natomiast uchwalono podwyższyć wkładki w I kl. do 50 mk., w II kl. na 35 mk., zaś w III kl. na 20 mk. tygodniowo. Wkońcu regulamin przyjęto i zakończono pierwszy dzień obrad.

O godz. 8 wieczór odbyło się przedstawienie dla tow. delegatów i gości. Grano „Zuch dziewczynę" i „Fryzyera". Kółko amatorskie z Podgórze z reżyserem tow. Jaworskim wywiązało się ze swych ról znakomicie, za co też podziękował mu serdecznie tow. Kwaśnik z Warszawy.

W drugim dniu obrad przewodniczący tow. Łapiński zaproponował zmianę, by przed przystąpieniem do 8 punktu porządku dziennego wybrać komisyę matkę celem ustalenia listy kandydatów na członków zarządu.

Wniosek uchwalono, a do Komisyi wybrano z towarzyszy: Kaima, Zawrzykraja, Oremusa, Radwańskiego, Podkanowicza, Migasa, Rumianowskiego, Domańskiego, Zdolińskiego, Mroczyńskiego i Stekla. Po uzupełnieniu wniosków przez tow. Kalisza, Scheina, Kwaśnika, Rohta i Łapińskiego resztę regulaminu przyjęto.

Do punktu 8-mego: Organizacya i taktyka referował tow. poseł Żuławski. Referent wskazał na szkodliwość dla ruchu proletaryatu roboty komunistycznej i tak zwanych „żółtych" Związków, która rozbija solidarność klasy pracującej. Poruszył kwestyę zamachu na ośmiogodzinny dzień pracy i potępił wniosek posła Średniawskiego (piastowca) postawiony w Sejmie, a domagający się przedłużenia dnia pracy do 10 godzin. Referent wskazał na szkodliwość lokalnych Związków, które separując się nietylko sobie szkodzą, ale utrudniają też pracę organizacyjną wśród klasy robotniczej i oddalają możność polepszenia warunków pracy i płacy robotnika. Wkońcu poseł Żuławski zaapelował do delegatów by po powrocie na placówki organizacyjne wytężyli swe siły w tym kierunku, aby Związki i grupki lokalne jaknajprędzej zlikwidowano, a połączono je w jeden Związek robotników budowlanych. Rezolucyę w tej sprawie przyjął Zjazd burzliwemi oklaskami.

Po otwarciu dyskusyi zabrał głos tow. **Kwaśnik** (Warszawa), omawiając stosunki organizacyjne w Warszawie; mowca zażądał ustanowienia sekretaryatu zawodowego na okręg warszawski. Tow. **Nowacki** (Poznań) omówił trudne położenie robotnika w Poznańskiem i podniósł konieczność większego zainteresowania się tą częścią kraju, zwracając się z apelem do Centralnej Komisyi Związków Zawodowych zażądał ustanowienia sekretarza zawodowego dla Poznania. Tow. **Oplustil** omówiwszy stosunek robotników budowlanych do PPS zażądał, aby tak Centr. Kom. Zawodowa w Warszawie, jak i Związek poselski PPS zajęli się więcej organizacyą budowlanych. Tow. **Kaim** poruszył sprawę centralizacyi murarzy lwowskich, żądając poczynienia natychmiastowych kroków w tym kierunku przez Centr. Komisyę Zawodową. Tow. **Mydłowicz** wyjaśnił powody seperacyi tow. lwowskich murarzy, wystąpił przeciw systemowi roboty akordowej, która prowadzi do rozluźnienia stosunków we wszystkich zawodach przemysłu budowlanego.

Tow. **Tarnawski** (Lwów) żalił się na brak zrozumienia dla idei i celów organizacyjnych wśród tow. ceglarzy w zachodniej Małopolsce, prosi tow. Żuławskiego o większe zainteresowanie się ceglarzami w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Tow. **Roht** (Lwów) twierdzi, że nie sztuka odczytywać i uchwalać rezolucye na Zjeździe, ale w robotę organizacyjną należy więcej włożyć pracy ze strony Centr. Kom. Związków Zawodowych, by z robotników budowlanych stworzyć potęgę organizacyjną. Tow. **Biernat** (Jadowniki) poruszył sprawę kwalifikacyi murarzy, dziękując Zarządowi Związku za wystaranie się otwarcia kursu w państwowej szkole przemysłowej dla murarzy, prosi o zajęcie się tow. murarzami na prowincyi. Tow. **Kwaśnik** (Warszawa) oświadcza, że mimo wahania się tow. lwowskich w przystąpieniu do Związku i mimo niepewnej sytuacyi politycznej, Lwów był, jest i pozostanie polskim (gromkie oklaski). Tow. **Polewka** prosi, aby przy mianowaniu sekretarzy zawodowych stawiać ludzi **zdeklarowanych członków PPS.** Tow. **Schein** zrzeka się głosu. Na tem zakończono dyskusyę.

Na zarzuty, jak i na interpelacye odpowiadali kolejno tow. poseł Żuławski i in.

Po przerwie obiadowej tow. **Jasiurski** imieniem Komisyi-matki przedstawił następującą listę nowego Zarządu: Przewodniczący Łapiński, zastępca Marszałek, sekretarz Ziembiński, skarbnik Wołkowski. Do wydziału: Kaim, Krzemiński, Domański, Podkanowicz (Kraków), Jasiurski (Warszawa), Stekla (Bielsko), Nowacki (Poznań), Mydłowicz (Lwów), zastępcy: Banaś, Radwański, Śliżowski (Kraków), Mroczyński (Jarosław), Zygmunt (Oświęcim), Zdoliński (Żyrardów). Komisya kontrolująca: Oremus, Schein, Zawrzykraj, Kalisz i Królikowski, wszyscy z Krakowa. Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos tow. Łapiński, Ziembiński, Kaim i inni listę **nowego Zarządu przyjęto.**

Przystąpiono do ostatniego punktu: wnioski. Tow. **Marszałek** postawił wniosek, aby na pokrycie kosztów Zjazdu delegatów wprowadzono obowiązkowo dla członków dwa znaczki na rok po 50 mk. jako fundusz delegacyjny. Pieniądze za znaczki delegacyjne mają być w całości odsyłane do Centrali. — Wniosek uchwalono.

Uchwalono następujące wnioski: Do punktu 9 regulaminu. Wniosek Zarządu: Zjazd Związku Robotników Budowlanych uchwala: Na następny Zjazd wszystkie grupy, które należą do Związku Robotników Budowlanych wyślą wnioski do Związku na cztery tygodnie przed Zjazdem, by mogły być na czas przedrukowane i na Zjeździe delegatom przedłożone. Wniosek tow. Łapińskiego: Poleca się Głównemu Zarządowi, by w najkrótszym czasie, o ile pozwolą fundusze, przystąpił do założenia sekretaryatów, a mianowicie: Na okręg Lwowski, Warszawski, Poznański i Małopolskę. Wniosek tow. Zawrzykraja w sprawie weteranów Związku: Każdy członek Związku mający lat 60, a należący bez przerwy do organizacyi 25 lat, a niemogący pracować, ma być zwolniony od wszelkich wkładek także nie traci żadnych praw członkowskich.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przew. tow. Łapiński w serdecznym przemówieniu zaapelował do towarzyszy delegatów, ażeby po powrocie do swoich siedzib, starali się o rozwój organizacyi tak, aby na przyszły Zjazd Związek liczył 100.000 członków i podwójną ilość delegatów. Następnie tow. Nowacki (Poznań) dziękuje za gościnne przyjęcie dlegatów i życzy pomyślnego rozwoju Związkowi. — Wkońcu jeszcze raz tow. Łapiński krótko przemówił i żegnając Zjazd wzniósł okrzyk na cześć organizacyi robotników budowlanych, co delegaci z zapałem powtórzyli. Śpiewem Czerwonego Sztandaru i po braterskim pożegnaniu się Zjazd zakończono.

Podwyższenie cennika robotnikom budowlanym

W dniu 6 kwietnia odbyła się w lokalu Towarzystwa Technicznego w Krakowie wspólna konferencya Izby Budowniczych, Stowarzyszenia Przemysłowego majstrów murarskich i ciesielskich, oraz Związku Robotników Budowlanych, na której uchwalono podwyższyć dotychczasowe płace robotnikom budowlanym, a to ukwalifikowanym o 35 proc., nieukwalifikowanym o 30 proc., począwszy od 10 kwietnia b. r.

PRZEGLĄD LITERACKI

„Rosya Sowiecka pod względem społecznym i gospodarczym." Ukazała się na półkach księgarskich część I tomu I książki zbiorowej, pt. „Rosya Sowiecka pod względem społecznym i gospodarczym", opracowanej w Instytucie Gospodarstwa Społecznego pod naczelną redakcyą prof. Ludwika Krzywickiego, a wydana przez Towarzystwo Wydawnicze „Ignis". Tom I-szy poświęcony jest polityce gospodarczej Rosyi Sowieckiej. Część I-sza, stanowiąca odrębną całość, zawiera prace omawiające politykę przemysłową, finansową i agrarną rządu Sowietów.

Praca powyższa, ze względu na głębokość i rozległość ujęcia, niema zupełnie odpowiednika w literaturze zagranicznej i nie może być nawet porównaną z temi wydawnictwami o Rosyi Sowieckiej, jakie ukazały się dotychczas w innych językach. Jest ona niezbędną nietylko dla każdego ekonomisty, handlowca i przemysłowca, lecz i dla każdego polityka, działacza społecznego i zawodowego i wogóle dla każdego człowieka kulturalnego, interesującego się współczesnymi problemami społeczno-gospodarczymi.

Praca o Rosyi Sowieckiej nabiera szczególnego znaczenia teraz, w przededniu Konferencyi Genueńskiej, oraz w momencie nawiązania stosunków handlowych między Polską a Rosyą. Jest ona bowiem jedynem źródłem dla poznania organizacyi i stosunków Rosyi Sowieckiej, a więc terenu, który obecnie interesuje bardzo przemysł i handel polski.

„Orli lot". Miesięcznik krajoznawczy. Kraków. Treść Nr. 4 (kwiecień): Jan Wiktor: Kapliczki i krzyże przydrożne. — E. Z. Niedziela palmowa u ludu. — E. Z. Baśnie ludowe o skarbach. — Dr. Roman Grodecki: Z przygód narciarskich. — Dr. L. Bykowski: Współudział młodzieży w poznaniu przyrody ojczystej. — Seweryn Udziela: Wielkanoc. — Kalendarzyk astronomiczny na maj 1922 r.

„Ruch pedagogiczny". Miesięcznik poświęcony sprawom wychowania i nauczania. Zeszyt 1 i 2 za 1922 r.: Dziesięciolecie Ruchu pedagogicznego. — Wychowanie nowego pokolenia (A. Patkowski). — Gmina szkolna jako forma samorządu szkolnego (Dr. J. Mirski). — Dekalog nauczyciela (M. R.). — Miejska pracownia psychologiczna w Łodzi (Dr. L. Karpińska-Woyczyńska). — Atlas Polski Romera (St. Pawlowski). — Nadto: Recenzye — Kronika pedagogiczna — Czasopisma pedagogiczne.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Dyabeł i karczmarka".
Niedziela: Popołudniu „Dzieci ziemi" — wieczór „Dyabeł i karczmarka".

Teatr „Bagatela"

Sobota popołudniu: „Dr Stieglitz", wieczorem: „Dom osaczony".

Miejski teatr: opera i operetka

Sobota: „Żydówka".
Niedziela popoł.: „Amor w śniegu", wieczór: „Żydówka".

Operetka w Nowościach

Sobota: „Lola z Ludwinowa", o 11 w nocy: Wieczór Pikusia.
Niedziela popoł. i wieczór: „Lola z Ludwinowa".

Wykłady w Związku literatów
(Dom artystów, plac św. Ducha)
Początek o godz. 8 wieczór.

Sobota: prof. Ludwik Skoczylas: „Ulica dziwna" K. A. Czyżowskiego (przed premierą na scenie krakowskiej).

TEATR MARIONETEK DLA MŁODZIEŻY przy placu Matejki 5.

Od soboty 8 do 13 kwietnia „Prośba Macieja Bruzdy", komedya w 3 aktach, nap. I Wlasak, przerobił W. Hemzaczek. Od 16 kwietnia „Pan Twardowski".

—ooo—

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).